

Kto Gasi Światło?

O.S.T.R.

Zakrwawiony nóż – nie wiem, nie powiem, to stało się samo
Tożsamość pod ścianą – przyjaciel czy wróg?
Nie wierzę w koniec i kto jest ofiarą
Sam nie chciałbyś wiedzieć, czy widzieć
Oglądać za siebie, kto idzie za celem
Za cenę tych faktów niejeden by oddał tu duszę i serce
Świadomość dla zbrodni bez świadków
Wytłumacz diabłu, że anioł zapomniał tu w woli przypadku
Teoria – Titanic zatopionych statków
Idziemy na dno, kto gasi światło?
Bez żartów, bez sceny, teatru
Premiery oklasków, kariery gigantów
No kto gasi światło? Kto gasi światło? Kto gasi światło?
Anatomia upadku na kredyt

Ślady zbrodni mam na sobie, jestem winny
Powoli dociera do mnie, że czeka mnie z czasem wyścig
Jak to się stało nie pytaj, nie oceniaj tej pozycji
Każdy ma prawo obrony, obrony do prawa własnych ambicji
Ślady zbrodni mam na sobie, jestem winny
Powoli dociera do mnie, że czeka mnie z czasem wyścig
Jak to się stało nie pytaj, nie oceniaj tej pozycji
Każdy ma prawo obrony, obrony do prawa własnych ambicji

Świadomość powoli dobija się do mnie, krew spływa na łokcie
Ta chwila jak ogniem czy rażony prądem
Stworzony problem, złożony podle
Pozwolisz spojrzeć na to spokojnie
Chwila i nie uwierzysz, ile zależy od niej
Punkt wyjścia, nieważne, do czego Ty możesz to odnieść
Koniec początkiem
Poczucie winy, stres porywa myśli silniejsze od adrenaliny
Gniew zbrodni w afekcie, czy ja to zrobiłem?
Znow szukam przyczyny, więc obwiniam siebie
Jak patrzę tu na swoje ręce i wszechobecną krew
Kto zbrodni ofiarą, nie powiem, nie dowiesz się
Nigdy, nawet oddając cześć

Wdech
Głęboki wdech
Weź wdech
Głęboki wdech

Ślady zbrodni mam na sobie, jestem winny
Powoli dociera do mnie, że czeka mnie z czasem wyścig
Jak to się stało nie pytaj, nie oceniaj tej pozycji
Każdy ma prawo obrony, obrony do prawa własnych ambicji
Ślady zbrodni mam na sobie, jestem winny
Powoli dociera do mnie, że czeka mnie z czasem wyścig
Jak to się stało nie pytaj, nie oceniaj tej pozycji
Każdy ma prawo obrony, obrony do prawa własnych ambicji